

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 października 2019 roku strona powodowa (...) spółka z o.o. Zakład Pracy (...) w S. domagała się od strony pozwanej (...) spółki z o.o. - Centrum (...) we W. zasądzenia kwoty 20000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że strony łączyła umowa, na podstawie której strona powodowa świadczyła na rzecz strony pozwanej usługi porządkowo-czystościowe za miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości 24715 zł netto. Współpraca przebiegała poprawnie do listopada 2018 roku, kiedy to strona pozwana uiściła jedynie część należnego stronie powodowej wynagrodzenia (10399,45 zł), nie kwestionując przy tym zasadności oraz wysokości wystawionej faktury VAT. Strona pozwana nie zapłaciła pozostałej należności, mimo wezwania do zapłaty.

W dniu 19 grudnia 2019 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 3417 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że strony łączyła umowa o wykonywanie usług porządkowo-czystościowych. Zrzuciła jednak, że strona powodowa realizowała ją w sposób nienależyty nie wykonując w ogóle pewnych czynności lub wykonując je w sposób wadliwy. Dodatkowo strona powodowa nie przestrzegała ustalonego w umowie harmonogramu wykonywania prac. Strona pozwana wielokrotnie informowała stronę powodową o nieprawidłowościach i ostatecznie wypowiedziała umowę ze skutkiem natychmiastowym. Jednocześnie naliczyła stronie powodowej karę umowną w wysokości 20000 zł i wystawiła z tego tytułu notę obciążeniową, a następnie dokonała potrącenia tej należności z wierzytelnością strony powodowej wynikającą z dołączonej do pozwu faktury VAT.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty strona powodowa w całości podtrzymała żądanie pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 stycznia 2018 roku (...) spółka z o.o. - Centrum (...) we W. (zamawiający) zawarła z (...) spółką z o.o. Zakładem Pracy (...) w S. (wykonawcą) umowę nr (...).

Zgodnie z umową zamawiający zlecił wykonawcy kompleksowe wykonywanie prac porządkowo-czystościowych, w tym między innymi w pomieszczeniach biurowych, gospodarczych, technicznych, socjalnych, korytarzach, holach, klatkach schodowych, sanitariatach, przyległych terenach zewnętrznych, tarasach i parkingach podziemnych oraz mycia okien w obiektach zamawiającego, zlokalizowanych we W. przy ul. (...). W. S. 2-8, ul. (...) oraz ul. (...). Szczegółowy opis przedmiotu umowy wraz z zakresem i wymaganą częstotliwością prac oraz wielkością powierzchni poszczególnych obiektów stanowił załącznik nr 1 do umowy.

Wykonawca zobowiązał się między innymi do wykonywania prac w zakresie i częstotliwości wskazanej w załączniku nr 1 do umowy, w sposób zapewniający czystość, higienę i estetykę sprzątaných powierzchni, a także wykonywania prac w godzinach uzgodnionych z zamawiającym.

Umowa została zawarta na czas nieokreślony, z mocą obowiązującą od dnia 1 lutego 2018 roku. Umowa mogła zostać rozwiązana przez każdą ze stron z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia ze skutkiem na ostatni dzień miesiąca. Dodatkowo zamawiającemu przysługiwało prawo wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym w przypadku:

- zaprzestania przez wykonawcę wykonywania obowiązków określonych w umowie,
- powtarzających się niedokładności i uchybień przy wykonywaniu prac, po uprzednim trzykrotnym upomnieniu wykonawcy dokonanym w formie pisemnej lub elektronicznej,

- powierzenia przez wykonawcę bez wymaganej zgody zamawiającego wykonania w całości lub części prac objętych umową innemu podmiotowi,
- naruszenia przez wykonawcę obowiązku zachowania tajemnicy.

Z tytułu należytego wykonania przedmiotu umowy wykonawcy przysługiwało miesięczne wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 24715 zł netto, powiększone o należny podatek VAT. Zapłata wynagrodzenia miała następować miesięcznie z dołu na wskazany rachunek bankowy w terminie 21 dni od dnia doręczenia zamawiającemu przez wykonawcę faktury VAT.

Wykonawca zobowiązał się do zapłacenia zamawiającemu następujących kar umownych:

- w przypadku wypowiedzenia przez zamawiającego umowy w trybie natychmiastowym z przyczyn określonych w umowie – w wysokości 20000 zł,
- w przypadku powiadomienia wykonawcy przez zamawiającego o niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu usługi sprzątnięcia i nieusunięcia przez wykonawcę wskazanych przez zamawiającego uchybień w terminie przez niego wyznaczonym – w wysokości 300 zł za każde uchybienie.

W przypadku, gdyby szkoda zamawiającego przekroczyła wysokość zastrzeżonej kary umownej, zamawiającemu przysługiwało prawo do odszkodowania uzupełniającego.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 16.01.2018 roku z załącznikiem – k. 11-14 i 160-163)

W okresie od dnia 11 kwietnia 2018 roku do dnia 22 listopada 2018 roku zamawiający zgłaszał drogą elektroniczną wykonawcy zastrzeżenia i uwagi co do jakości świadczonych usług. Dotyczyły one niewykonania w danym dniu usługi na wskazanym obiekcie lub niedokładnego sprzątnięcia, w szczególności brudnych toalet i braku w nich środków higienicznych, przepełnionych koszy na odpadki, brudnych klatek schodowych, niedokładnego sprzątnięcia lub niesprzątnięcia sal konferencyjnych oraz ich zaplecza (poplamionych stołów i podłogi, brudnego zlewu, kurzu na blatach), niestawienia się ekipy sprzątnięcia w danym dniu na obiekcie przy ul. (...) we W., zaniechania utrzymania czystości parkingów na poziomie -1 i -2 czy zalegających liści przed wjazdem do garaży. Wraz ze zgłaszanymi nieprawidłowościami zamawiający wzywał wykonawcę do ich usunięcia i doprowadzenia budynku do oczekiwanego stanu, w niektórych przypadkach zakreślając w tym celu konkretne terminy.

Niezależnie od powyższego w dniu 6 października 2018 roku zamawiający sporządził trzy pisma adresowane do wykonawcy. W pierwszym z nich poinformował wykonawcę o naliczeniu kary umownej w kwocie 300 zł z uwagi na brak świadczenia usługi porządkowej w okresie od dnia 20 września 2018 roku do dnia 6 października 2018 roku na klatkach schodowych w budynku przy ul. (...) we W., pomimo zawiadomienia koordynatora serwisu sprzątnięcia. W drugim wniósł o wystawienie faktury korygującej do faktury wystawionej za wrzesień 2018 roku (na kwotę 812,50 zł netto) z uwagi na brak świadczenia usługi porządkowej na terenie obiektów przy ul. (...) we W. w dniach od 3 do 7 września 2018 roku. Natomiast w trzecim (wskazując na zgłoszony koordynatorowi brak usługi sprzątnięcia parkingów na poziomie -1 i -2 oraz wjazdu do garaży, a także nieposprzątniętych sanitariatów i braku w nich środków higienicznych) wezwał wykonawcę do zniwelowania powyższych uchybień w terminie do dnia 9 października 2018 roku pod rygorem naliczenia kar umownych.

(dowód: korespondencja elektroniczna – k. 93-128 i 172-324;

dokumentacja fotograficzna – na płycie CD – k. 129;

pisma z dnia 6.10.2018 roku – k. 86-88;

zeznania świadka I. G. z dnia 22.04.2022 roku [0:04-0:16];

zeznania świadka D. N. z dnia 22.04.2022 roku [0:16-0:25])

W piśmie z dnia 28 września 2018 roku zamawiający złożył wykonawcy oświadczenie o rozwiązaniu umowy nr (...) z dnia 16 stycznia 2018 roku z zachowaniem okresu wypowiedzenia.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 28.09.2018 roku – k. 164)

W dniu 31 października 2018 roku wykonawca wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył zamawiającego kwotą 24715 zł netto (30399,45 zł brutto) za prace porządkowo- czystościowe na obiektach (...) (umowa nr (...)) w październiku 2018 roku, z terminem płatności w dniu 21 listopada 2018 roku.

Faktura powyższa została uregulowana przez zamawiającego jedynie w części, to jest w zakresie kwoty 10399,45 zł.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT – k. 15)

W tym samym dniu (31 października 2018 roku) zamawiający wypowiedział umowę nr (...) z dnia 16 stycznia 2018 roku ze skutkiem natychmiastowym, to jest z dniem 31 października 2018 roku. Obciążył także wykonawcę karą umowną w wysokości 20000 zł.

Jednocześnie mając na uwadze konieczność zapewnienia ciągłości świadczenia prac porządkowych w budynkach zamawiający zaproponował wykonawcy świadczenie usług na zasadach tożsamyh z wypowiedzianą umową w okresie od dnia 1 listopada 2018 roku do dnia 30 listopada 2018 roku.

W tym samym dniu (31 października 2018 roku) zamawiający wystawił wykonawcy notę obciążeniową nr 1/10/2018 na kwotę 20000 zł.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 31.10.2018 roku – k. 84-85;

zestawienie – k. 89;

nota obciążeniowa nr 1/10/2018 - k. 90)

W pismach z dnia 30 listopada 2018 roku oraz z dnia 3 grudnia 2018 roku wykonawca wezwał zamawiającego do zapłaty pozostałej części należności wynikającej z faktury VAT nr (...), to jest 20000 zł wraz z należnymi odsetkami.

W odpowiedzi zamawiający odmówił zapłaty wskazując, że uregulował na rzecz wykonawcy należność z faktury VAT nr (...). Zaznaczył przy tym, że z uwagi na nienależyte wykonywanie umowy została ona wypowiedziana ze skutkiem natychmiastowym, a zamawiający obciążył wykonawcę karą umowną w wysokości 20000 zł, która została potrącona z wierzytelnością wynikającą z faktury VAT nr (...) (różnica w kwocie 10399,45 zł została zapłacona wykonawcy).

(dowód: bezsporne;

wezwania do zapłaty – k. 16-17;

pismo z dnia 17.12.2018 roku – k. 91)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Bezsporne w niniejszej sprawie było zawarcie przez strony umowy nr (...) z dnia 16 stycznia 2018 roku, której przedmiotem było kompleksowe wykonywanie prac porządkowo-czystościowych. Poza sporem było także to, że strona powodowa co do zasady świadczyła na rzecz strony pozwanej usługi objęte umową. Bezsporna była wreszcie wysokość należnego stronie powodowej wynagrodzenia za październik 2018 roku. Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy podniesiony przez stronę pozwaną w sprzeciwie od nakazu zapłaty zarzut potrącenia był skuteczny (innymi słowy czy bezsporna wierzytelność dochodzona przez stronę powodową wygasła wskutek dokonanego przez stronę pozwaną potrącenia).

Strona powodowa dochodziła wynagrodzenia za prace porządkowo-czystościowe wykonywane w październiku 2018 roku. Nie ulega przy tym wątpliwości, że umowa łącząca strony miała charakter umowy o świadczenie usług, do której należało odpowiednio stosować przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.).

Należy przede wszystkim przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić przy tym należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego roszczenia. Skoro jednak strona pozwana właściwie przyznała, że stronie powodowej przysługiwała wierzytelność dochodzona pozwem, ale podniosła zarzut potrącenia (wygaśnięcia zobowiązania wskutek dokonanego wcześniej potrącenia), to w zakresie roszczenia przedstawionego do potrącenia ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

Zgodnie z art. 498 §1 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelnością drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym.

Istotą potrącenia jest ograniczenie obrotu środkami pieniężnymi (lub też rzeczami oznaczonymi co do gatunku), co następuje w drodze umorzenia wzajemnych wierzytelności przez zaliczenie, w wyniku czego osoby mające wobec siebie wierzytelności z tych samych lub różnych stosunków zobowiązaniowych nie otrzymują efektywnie należnych im świadczeń, lecz na skutek potrącenia każda z nich zostaje zwolniona ze swego zobowiązania albo całkowicie, albo też do wysokości należności niższej. Przesłanką skutecznego skorzystania z instytucji potrącenia jest istnienie wzajemnych wierzytelności pomiędzy dłużnikiem i wierzycielem. Wierzytelności muszą też być jednorodnej, to znaczy, że dłużnik i wierzyciel muszą być wzajemnie zobowiązani do świadczenia na swoją rzecz pieniędzy lub rzeczy tej samej jakości oznaczonych co do gatunku. Kolejnym warunkiem skuteczności potrącenia jest możliwość dochodzenia wierzytelności przed sądem lub innym organem państwowym. Dokonanie potrącenia jest jednostronną czynnością materialnoprawną, do której dojść może w ramach postępowania sądowego, bądź też poza nim. Oświadczenie woli o potrąceniu wywołuje skutek prawny od chwili złożenia go w taki sposób, ażeby druga strona mogła się z nim zapoznać (art. 61 k.c.). Z momentem dojścia do adresata oświadczenia tego nie można bez jego zgody odwołać. Działa ono ex tunc, a więc ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe (art. 499 k.c.).

Należy w tym miejscu raz jeszcze przypomnieć, że w niniejszej sprawie właściwie poza sporem pozostawała wysokość (oraz istnienie) wierzytelności strony powodowej wobec strony pozwanej (kwota dochodzona pozwem). Kwestią co do zasady sporną było natomiast istnienie wierzytelności strony pozwanej (wobec strony powodowej) i jej ewentualna wysokość.

Zgodnie z art. 203¹ §1 k.p.c. podstawą zarzutu potrącenia może być tylko wierzytelność pozwanego z tego samego stosunku prawnego co wierzytelność dochodzona przez powoda, chyba że wierzytelność pozwanego jest niesporna lub uprawdopodobniona dokumentem nie pochodzącym wyłącznie od pozwanego. Zgodnie z §2 tego przepisu pozwany może podnieść zarzut potrącenia nie później niż przy wdaniu się w spór co do istoty sprawy albo w terminie dwóch tygodni od dnia, gdy jego wierzytelność stała się wymagalna. Zarzut potrącenia może zostać podniesiony tylko w piśmie procesowym. Do pisma tego stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące pozwu, z wyjątkiem przepisów dotyczących opłat (art. 203¹ §3 k.p.c.).

Strona pozwana zarzuciła, że naliczyła stronie powodowej karę umowną w wysokości 20000 zł, wystawiła z tego tytułu notę obciążeniową, a następnie dokonała potrącenia tej należności z wierzytelnością strony powodowej, wynikającą z dochodzonej pozwem faktury VAT.

Zgodnie z art. 483 §1 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Zgodnie natomiast z art. 484 §1 k.c. w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Jeżeli jednak zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej. To samo dotyczy przypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana (art. 484 §2 k.c.).

Kara umowna jest zatem dodatkowym zastrzeżeniem umownym, wprowadzanym do umowy w ramach swobody kontraktowania, mającym na celu wzmocnienie skuteczności więzi powstałej między stronami w wyniku zawartej przez nie umowy i służy realnemu wykonaniu zobowiązania (skłania stronę zobowiązaną do ścisłego wypełnienia zobowiązania). Dłużnik, godząc się na karę umowną, bierze tym samym na siebie gwarancję jego wykonania. Treścią zastrzeżenia kary umownej jest zobowiązanie się dłużnika do zapłaty wierzycielowi określonej kwoty pieniężnej w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego.

Kategorię „zobowiązania niepieniężnego” należy rozumieć szeroko. Obejmuje ona zobowiązania niepieniężne, przewidujące świadczenia o charakterze majątkowym (na przykład zawarcie umowy przyrzeczonej czy przeniesienie własności rzeczy lub praw) oraz niemajątkowym (na przykład powstrzymanie się od podejmowania określonej działalności czy zachowanie informacji w poufności). Wchodzi też w grę zastrzeganie kar umownych w przypadku skorzystania przez jednego z kontrahentów z uprawnienia kształtującego, na przykład wypowiedzenia umowy lub

odstąpienia od niej (tak również Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 21 sierpnia 2008 roku, IV CSK 202/08, LEX nr 466003, z dnia 20 października 2006 roku, IV CSK 154/06, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 117 czy z dnia 7 lutego 2007 roku, III CSK 288/06, LEX nr 274191).

Nie ulega zatem wątpliwości, że zastrzeżenie kary umownej w przypadku wypowiedzenia umowy (rozwiązania umowy w trybie natychmiastowym) przez stronę pozwaną było co do zasady dopuszczalne i ważne (skuteczne).

Trzeba w tym miejscu wskazać, że strona powodowa w odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty zaprzeczyła istnieniu ewentualnego roszczenia strony pozwanej z tytułu naliczonej kary umownej (zarówno co do zasady, jak i co do wysokości). Zarzuciła między innymi, że naliczona kara umowna jest rażąco wygórowana, co umożliwiło jej ewentualne miarkowanie.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że kara umowna stanowi odszkodowanie umowne i przysługuje na zasadzie winy, ale od odszkodowania sensu stricto kara umowna różni się tylko tym, że należy się bez względu na wysokość szkody. W ten sposób kara umowna spełnia funkcję prewencyjną i ma powstrzymać dłużnika od określonych zachowań. Powszechnie przyjmuje się jednak, że z drugiej strony dysproporcja pomiędzy szkodą a wysokością kary umownej nie może być zbyt wysoka, ponieważ powoduje to zbytne uprzywilejowanie jednej ze stron stosunku zobowiązaniowego, który rządzi się przede wszystkim zasadami równorzędności i ekwiwalentności świadczeń. Stąd też rażąco wygórowana kara umowna powinna ulec zmniejszeniu w stopniu dostosowanym do tej dysproporcji, w innym przypadku prowadziłaby bowiem do nieuzasadnionego wzbogacenia wierzyciela. Stanowisko takie zajęł także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 marca 1988 roku, IV CR 58/88, LEX nr 8867. Trzeba jednak zaznaczyć, że zmniejszenie kary umownej nie może polegać na jej ścisłym dostosowaniu do wysokości poniesionej szkody, ponieważ wtedy utraciłaby ona swój charakter środka prewencyjnego.

Biorąc powyższe pod uwagę w ocenie Sądu naliczoną karę umowną należało uznać za rażąco wygórowaną. W ocenie Sądu bowiem zastrzeżenie (i naliczenie) kary umownej w wysokości prawie dwóch trzecich wartości miesięcznego wynagrodzenia trzeba uznać za zbyt wysokie i prowadzące z jednej strony do zbytowego wzbogacenia wierzyciela (strony pozwanej), a z drugiej strony stanowiące dla dłużnika (strony powodowej) karę zupełnie nieadekwatną do stopnia jego winy, zwłaszcza w sytuacji, w której w istocie strona pozwana właściwie nie poniosła żadnej szkody wskutek rozwiązania umowy w trybie natychmiastowym (a przynajmniej nie wskazała, że taką szkodę poniosła). Konieczność miarkowania kary umownej wynikała zatem z faktu, że naliczona kara umowna była równa prawie dwóm trzecim wartości miesięcznego wynagrodzenia, co prowadziło do rażącej dysproporcji pomiędzy świadczeniami stron umowy, zwłaszcza że do końca obowiązywania umowy była ona przez stronę powodową wykonywana. Przyznanie tak wysokiej kary umownej spowodowałoby także to, że strona powodowa w październiku 2018 roku wykonywałaby przedmiot umowy niemal za darmo, ponieważ wszelkie zyski z współpracy ze stroną pozwaną pochłonęłaby kara umowna. Nie bez znaczenia był przy tym fakt, że strona pozwana rozwiązując umowę w trybie natychmiastowym zaproponowała stronie powodowej wykonywanie umowy w kolejnym miesiącu na dotychczasowych warunkach (na zasadach tożsamyh z wypowiedzianą umową). Sąd miał także na uwadze, że łącząca strony umowa była umową starannego działania (a nie rezultatu), a strona powodowa w czasie jej obowiązywania w przeważającej części wykonała swoje zobowiązanie. Trzeba w tym miejscu dodatkowo podkreślić, że nie sposób było oczekiwać od strony powodowej, aby utrzymywała w perfekcyjnym stanie przez cały czas wszystkie pomieszczenia, w szczególności klatki schodowe, hole wind czy toalety, skoro pomieszczenia te były ogólnodostępne i użytkowane przez cały dzień przez wiele osób (budynek był czynny do godzin wieczornych), a ich sprzątanie odbywało się zgodnie z umową raz dziennie. Ocena prawidłowości wykonania umowy mogłaby być przy tym miarodajna jedynie w sytuacji, gdyby strona pozwana dokonywała inspekcji bezpośrednio po konkretnych czynnościach (na przykład umyciu podłóg, sprzątaniu toalet czy opróżnieniu pojemników na odpadki), a nie w dowolnym momencie dnia. Mając jednak na uwadze fakt kilkakrotnego niewykonywania przez stronę powodową umowy oraz niewykazanie braku winy za zaistniałe niedociągnięcia, w ocenie Sądu adekwatną (niewygórowaną) wysokością kary umownej była kwota 7500 zł, stanowiąca około 25% wartości miesięcznego wynagrodzenia. Trzeba przy tym zaznaczyć, że kwota powyższa ze względu na brak szkody po stronie pozwanej stanowiła dostateczny środek prewencyjny dla strony powodowej.

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W niniejszej sprawie termin spełnienia świadczenia, które w ocenie Sądu zasługiwało na uwzględnienie, wynikał zarówno z treści zawartej umowy, jak również z treści wystawionej przez stronę powodową faktury VAT, czego strona pozwana zresztą w żaden sposób nie kwestionowała. Tym samym stronie powodowej należały się odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie ze zgłoszonym żądaniem.

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę stronie powodowej przysługiwało roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za wykonane usługi (w październiku 2018 roku) w kwocie 12500 zł (wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 listopada 2018 roku). Dlatego też na podstawie art. 735 §1 k.c. w zw. z art. 750 k.c. i art. 481 k.c. oraz łączącej strony umowy, a także art. 483 k.c. oraz 484 k.c. orzeczono jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części, czyli skutecznie potrąconej kary umownej w wysokości 7500 zł, powództwo było nieuzasadnione (o czym była już mowa wyżej) i dlatego na podstawie tych samych przepisów (oraz zawartej umowy) podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Strona powodowa wygrała w 63% w stosunku do pierwotnego żądania i poniosła koszty opłaty od pozwu w kwocie 1000 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3600 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz. 1800 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie. Należał się jej zatem zwrot kosztów w kwocie 2898 zł. Strona pozwana wygrała natomiast w 37%, ponosząc koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3600 zł. Należał jej się zatem zwrot kosztów procesu w wysokości 1332 zł. Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 1566 zł.